

Jacek Wrześciński

Wokół pewnego jubileuszu...

Ochrona Zabytków 40/4 (159), 321-324

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

consisted in attending to current and organisational matters. The preparation of historic conservation studies, carrying out research work and drawing files are done as a part-time job outside bbdz.

The aim should be to have such a number of the personnel in bbdz that would allow for research and documentation activities to dominate over administration operations.

On the basis of the Lublin bbdz the author draws attention to the third line of activities of this institution going beyond problems directly connected with a given district. She means here the undertaking of certain methodological

problems. Bbdz in Lublin was the initiator and organizer of all-Poland seminars and conferences on "The Role of Monuments in the Formation of Social Awareness" (1974), "Problems of the Protection of Urban Historic Complexes on the Example of Kazimierz Dolny" (1972), "Problems of the Protection of Monuments of Motorization" (1983).

During a conference devoted to "The System of the Protection of Monuments in Poland" (1980) a founder's committee of the Association for Monuments Conservation was brought to life.

JACEK WRZESIŃSKI

WOKÓŁ PEWNEGO JUBILEUSZU...

Jeden z najsłynniejszych ekologów, Eugene Paul Odum, w 1958 r. pisał: „W zagłębiu miedzi w Copperhill w stanie Tennessee, USA, oraz w podobnym okręgu na wschód od Butte w stanie Montana (opodal Parku Narodowego Yellowstone) najwyraźniej widać skutki zupełnego braku żywych istot. W obu tych okręgach przemysłowych dymy z hut miedzi zniszczyły na dużych obszarach wszystkie rośliny. Następstwem były: erozja – splukanie gleby i wytworzenie prawdziwej pustyni. Choć dzięki nowoczesnym metodom wytopu miedzi zabójcze dymy zaprzestano odprowadzać do atmosfery, roślinność nie pojawiła się na nowo, próby zaś sztucznego zalesienia całkowicie zawiodły. Nie ma szans na to, ażeby życie roślinne znalazło tam podstawy do odbudowy. Nawet klimat na tych zerodowanych obszarach uległ zmianom: temperatury są wyższe i mniej jest opadów w porównaniu z otaczającymi obszarami leśnymi. Każdy człowiek powinien zwiedzić Copperhill dla dopełnienia swojego ogólnego wykształcenia”¹.

Przykład zagłębia w Copperhill jest wyjątkowy, ale czy odosobniony? Coraz częściej mówi się o narastaniu groźnej sytuacji dla człowieka i jego środowiska: 1) lawinie demograficznej, 2) wyczerpywaniu się zasobów surowcowych, np. energetycznych, metalurgicznych czy chemicznych, 3) zaśmiecaniu Ziemi, skażaniu wód, gleb i atmosfery powietrznej. Te uboczne skutki cywilizacji najczęściej określa się jako narastający „kryzys ekologiczny”. W Polsce temat ochrony środowiska podejmowany jest dość często². Występuje się też z różnymi inicjatywami. Należy do nich m.in. tworzenie różnorodnych stref ochrony, gdzie gospodarka podporządkowana jest naczelnym zasadzie ochrony naturalnego środowiska człowieka. Miejscem znakomicie nadającym się na tego typu strefę jest Ostrów Lednicki – 7-hektarowa wyspa z dobrze zachowanym wczesnośredniowiecznym grodem i budowlami kamiennymi, położona na Jeziorze Lednickim.

Minęło 10 lat, odkąd rozpoczęto dyskusję na temat stworzenia Parku Krajobrazowo-Historycznego wokół Jeziora Lednickiego. Czym jest i czym była leżąca między Gniezmem a Poznaniem wyspa archeologów i historyków, nie trzeba wyjaśniać. Lecz jak to się dzieje, że po przeszło dziesięcioletniej dyskusji nad Jeziorzem Lednickim nic się nie zmienia? To znaczy nic się nie zmienia w sprawie Parku; bo teren wokół jeziora jest systematycznie zagospodarowywany. W ramach Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy – opiekuna wyspy –

powstał Wielkopolski Park Etnograficzny. Przy jego budowie przyjęto koncepcję rekonstrukcji wsi wielkopolskiej z przełomu XVIII/XIX wieku z wszystkimi jej składnikami, jak: zagrody chłopskie, dwór, folwark, czworaki, kościół, wiejskie warsztaty usługowe. Trwają nadal prace archeologiczne na wyspie i w bezpośrednim jej zapleczu. Do badań lednickiego ośrodka osadniczego sprzed ok. 1000 lat „wciągnięci” zostali przedstawiciele innych nauk: antropolodzy, historycy, przyrodnicy, geolodzy, a także fizycy, biochemicy, geodeci, ażeby wymienić najbardziej związanych z wyspą³. Paweł Jasienica w *Myślach o dawnej Polsce* pisząc o Ostrowie Lednickim wspomina swą podróż na wyspę w 1949 roku⁴. Podróżował – jak pisze – dość prymitywnie – pociągami do stacyjki Fałkowo, a dalej pieszo, polnym traktem. Droga była więc dość uciążliwa. Pisarz jednak nie namawiał do budowy schronisk turystycznych czy asfaltowej szosy. Wyspa ze swymi zabytkami, według niego, nie powinna służyć masowej turystyce. A biwakowanie i zabawy na prastarym, jak pisał, żalniku nie powinny mieć miejsca. Myślał o Lednicy jako o jedynym w swoim rodzaju rezerwacie historii.

Trudno oczekiwać, aby po bez mała 40 latach otoczenie Lednicy pozostało niezmienione. Rozwój gospodarki i turystyki wpływa na ciągle zachodzące zmiany nie tylko na wyspie, ale i wokół jeziora. Różnorodne badania poszerzające wiedzę o Lednicy spowodowały szerokie zainteresowanie wyspą⁵. Turyści, pragnący ją zwiedzić, docierają szosą asfaltową do samego brzegu jeziora. Stąd promem o napędzie elektrycznym dostają się bez przeszkód na wyspę. Lednica jako miejscowość bardzo atrakcyjna służy różnym celom kulturalnym. Nie-

¹ Pod. za: S. Myczkowski, *Czy grozi światu katastrofa ekologiczna?* „Problemy” 1975, nr 7, s. 37.

² Patrz np. „Ochrona Zabytków” z lat 1980–1985, a także *Zabytek archeologiczny i środowisko*. Warszawa 1980.

³ W 1982 r. przy Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy powołany został interdyscyplinarny zespół do badań Ostrowa Lednickiego i jego zaplecza osadniczego, w skład którego wchodzi między innymi przedstawiciele wymienionych dyscyplin.

⁴ P. Jasienica, *Myśli o dawnej Polsce*. Warszawa 1985.

⁵ K. Łopacka-Szymańska, *Z historii badań Ostrowa Lednickiego*. Gniezno. *Studia i Materiały Historyczne*. T. I 1984, s. 7–25.



1. Ostrów Lednicki z lotu ptaka (fot. B. Cynalewski)

1. Ostrów Lednicki, a bird's eye view



3. Arkadia Lednicka, fragment lednickiej budowli zniszczony w XIX wieku (rys. W. Kujawa)

3. Arkadia Lednicka, part of a destroyed Lednicka building in the 19th century

estety, nie zawsze pamięta się, że jest ona przede wszystkim swoistym rezerwatem historii. Docierający tu masowo turyści rzadko uświadamiają sobie, że są w muzeum. Swoistym muzeum, gdzie cały teren jest ekspozycją. Trudno to sobie uzmysłowić, widząc trawę i wodę zamiast tradycyjnych ścian i gablet!

Zarówno badania, jak i potrzeby turystyki zmieniają samą wyspę i krajobraz. Wokół liczącego ok. 340 ha akwenu wodnego położonych jest kilka wsi. Żyją w nich ludzie, którzy chcą mieszkać lepiej, wygodniej, łatwiej gospodarzyć i mieć większe plony. Są też zakłady prze-

mysłowe i produkcyjne, wykonujące swoje plany gospodarcze. To wszystko powoduje, że zmienia się krajobraz kulturowy jeziora. Niestety, nie zawsze na lepsze. Znikają budynki, a na ich miejscu pojawiają się nowe, o których estetyce i walorach kulturowych trudno dyskutować. Znikają stare drzewa, zmienia się układ dróg, pól, cieków wodnych. Intensywne nawożenie przyczynia się do zmian w strukturze roślin, a także powoduje, wzmożone od pewnego czasu, zarastanie jeziora.

Jak z tego wynika, niekontrolowany rozwój gospodar-



2. Ostrów Lednicki, ruiny preromańskiego palatium z rotundą (fot. B. Cynalewski)

2. Ostrów Lednicki, ruins of a pre-Romanesque palatium with a rotunda

4. Projekt adaptacji budynku PGR w Dziekanowicach – owoc prac plenerowych studentów Politechniki Poznańskiej (rys. W. Kujawa)

4. Plan for the adaptation of a building belonging to a state-owned farm at Dziekanowice – result of the field work of students from the Poznań Technological University



czy sprzyja powstawaniu konfliktów i niesie poważne w skutkach zagrożenia. W ostatnich latach wiele się mówi i pisze o konieczności ochrony środowiska człowieka. W opracowaniach przestrzennych planistów używane są pojęcia ochrony środowiska naturalnego (woda, powietrze, szata roślinna). Ale też jak najszybciej wszyscy powinniśmy uświadomić sobie, iż istotnym elementem środowiska człowieka jest również krajobraz historyczny.

Ostrów Lednicki leży na ziemiach, gdzie na każdym kroku stykamy się ze świadectwami osadnictwa i dzia-

łalności polskiej sprzed tysiąca lat. Na tym obszarze tworzyło się nasze państwo. Zabytki tutejsze są materialnym dobrem należącym do narodu. Gromadzone w archiwach dokumenty, literatura i język nie wystarczą do zachowania tożsamości narodowej. Należy zdać sobie sprawę, iż ochrona krajobrazu, zwłaszcza o walorach historycznych, również jest warunkiem zachowania tej tożsamości.

Wydaje się, że Ostrów Lednicki ze swymi zabytkami (wymagającymi choćby podjęcia dyskusji nad ponownym ich zabezpieczeniem) został doceniony. W 1978

roku przygotowano uchwałę Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu o utworzeniu strefy chronionej o nazwie „Kraj Polan”. Wydzielono w niej: Park Krajobrazowo-Historyczny, jego otulinę (!), teren objęty ochroną konserwatorską, a także strefę ciszy architektonicznej! Niestety uchwała do tej pory nie została przyjęta. Być może, należałoby zastanowić się nad możliwością rozpoczęcia prac nad konserwacją i rewaloryzacją Parku, który ma powstać!

Stworzenie wokół Jeziora Lednickiego strefy chronionej daje zupełnie nowe możliwości ekspozycyjne. Liczne ślady osadnictwa na tych terenach sięgają IV tysiąclecia p.n.e. Zorganizowanie ekspozycji *in situ* nad brze-

gami jeziora podniosłoby wartość historyczną tego obszaru. A stan zachowania zabytków na wyspie, skansen, środowisko, zabytki rozlokowane wokół jeziora stwarzają możliwość zorganizowania zupełnie nowej formy ekspozycji⁶. Jednak znając perypetie Parku wydaje się to zupełnie fantastyczne i nierealne.

mgr Jacek Wrzeński
Muzeum Pierwszych Piastów
na Lednicy

⁶ Poruszono tu koncepcję ekomuzeum; patrz: W. von Hinten, *Zur Konzeption des „Ecomusee” in Frankreich*. Acta Scasnologica. Sanok 1985. T. 3, s. 43–64.

ON A CERTAIN JUBILEE ...

The protection of environment is the subject that has been taken up quite a lot in recent days. The undertaken initiatives on the protection of environment include, i.a., the creation of various protection zones. The discussion on the creation of the Landscape Historic Park on the lake has been going on for over 100 years. The island with an early medieval settlement and stone structures as well as an open-air museum to be formed there speak in favour of creating

such a zone. Until today a decree on the creation of a protective zone referred to as "the country of the Polans", drawn in 1978, has not been adopted by the District Office in Poznań. The creation of such a zone offers an opportunity for arranging an entirely new form of display. Still, this long-lasting discussion has resulted in incessant changes around the lake. These changes are often irreversible and not always favourable for the monuments found there.